

POSTANOWIENIE

Dnia 17 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **B.B.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 17 grudnia 2024 r.

kwestii przyjęcia własnego wniosku skazanego o wznowienie postępowania sądowego zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2023 r., sygn. akt II AKa 83/21, zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 października 2020 r., sygn. akt VIII K 129/17,

na podstawie art. 545 § 3 k.p.k.

postanowił

odmówić przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania z uwagi na jego oczywistą bezzasadność.

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego wpłynął własny wniosek B.B., w którym skazany domagał się wznowienia postępowania sądowego zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2023 r., sygn. akt II AKa 83/21, zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 października 2020 r., sygn. akt VIII K 129/17 oraz wnosił o wyznaczenie obrońcy z urzędu celem sporządzenia wniosku spełniającego m.in. wymóg formalny w postaci przymusu adwokacko-radcowskiego.

Z pisma skazanego wynikało, że podstaw do wznowienia postępowania w swojej sprawie upatruje on w tym, że w wydawaniu orzeczeń w jego sprawie brali udział upolitycznieni prokuratorzy, sędziowie i neo-sędziowie oraz zorganizowana grupa przestępcza w Ministerstwie Sprawiedliwości, mająca podlegać kierownictwu wskazanych z imienia i nazwiska osób, a on sam jako tajny ochroniarz i były funkcjonariusz i podoficer Policji działał wg umowy powierniczej – fiducjarnej nr [...] i nr [...] zgodnie z art. 25, 26 i 27 k.k. w zw. z art. 231a i 231b k.k. Podał, że orzeczenia w jego sprawie są wynikiem „celowych dywersji i prowokacji dywersyjnych organizowanych przez skorumpowanych i upolitycznionych funkcjonariuszy oraz zdemaskowanych agentów wpływu Kremla i Białorusi”. Wskazał, że jest pokrzywdzonym w postępowaniach przygotowawczych związanych z użyciem programu PEGASUS oraz innych narzędzi informatycznych. Podał, że działał w celu ochrony swojego ojca i reprezentował go w ramach dziewięciu firm powierniczych testujących lojalność i nielojalność różnych, wskazanych szczegółowo w wystąpieniu podmiotów. Przedmiotowa umowa miała, zdaniem skazanego, stanowić 100% alibi i usprawiedliwienie w przypadku jakiegokolwiek skazania. Skazany zdecydował się na to, by chronić ojca przed bezprawnym przejęciem jego firm i zleceń ochrony przez służby polskie, rosyjskie lub białoruskie. Opisał również metody funkcjonowania przedmiotowej działalności – wywiadu gospodarczego, które zbliżone miały być do metod czynności operacyjno-rozpoznawczej służb państwowych oraz wiązał tę działalność z różnymi osobami i wydarzeniami budzącymi powszechne zainteresowanie opinii publicznej oraz odnosił je, bez konkretnego powiązania, do okoliczności sprawy stanowiącej przedmiot prawomocnego skazania oraz poszczególnych uczestników tego postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Złożony przez skazanego wniosek o wznowienie postępowania nie podlegał przyjęciu z uwagi na jego oczywistą bezzasadność.

Instytucja wznowienia postępowania sądowego zalicza się do wybitnie nadzwyczajnych środków zaskarżenia, których procesowe uruchomienie może nastąpić wyłącznie na podstawie przesłanek ściśle określonych w ustawie. Katalog okoliczności otwierających drogę do wystąpienia z inicjatywą wzruszenia

prawomocnego rozstrzygnięcia zawierają przepisy art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k., art. 540b k.p.k., art. 542 § 3 k.p.k.

Rolą Sądu wznowieniowego jest kontrola wniosku z perspektywy tego, czy odwołuje się on do wskazanych wyżej podstaw wznowieniowych. Sąd orzekając jednoosobowo, odmawia przyjęcia wniosku nie pochodzącego od prokuratora, adwokata, radcy prawnego albo radcy Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, bez wzywania do usunięcia jego braków formalnych, jeżeli z treści wniosku, w szczególności odwołującego się do okoliczności, które były już rozpoznawane w postępowaniu o wznowienie postępowania, wynika jego oczywista bezzasadność (art. 545 § 3 k.p.k.).

Instytucja wstępnej kontroli wniosku o wznowienie postępowania wprowadzona została po to, aby wyeliminować konieczność przeprowadzania różnego rodzaju czynności procesowych związanych z wnioskiem, który w stopniu oczywistym nie może doprowadzić do wznowienia. Niezasadne jest więc wyznaczanie obrońcy z urzędu w wypadku, w którym już pobieżna analiza argumentacji wnioskodawcy, analizowana w płaszczyźnie materiałów postępowania instancyjnego, nie wskazuje na wystąpienie okoliczności, które mogłyby być rozpatrywane w płaszczyźnie ustawowych podstaw wznowienia postępowania (zob. post. SN z 10.02.2021 r., I KO 35/20; z 14.09.2021 r., II KO 44/21).

Zarówno podniesienie we wniosku – jako podstawy wznowienia postępowania – okoliczności w ogóle nieodpowiadających ustawowym podstawom wznowienia postępowania zawartym w art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k. lub art. 540b k.p.k., jak również odwołanie się do takich okoliczności sprawy, które ewidentnie się nie mieszczą w powołanej podstawie wznowieniowej (zob. postanowienia SN: z 26.02.2021 r., I KO 33/20; z 3.03.2021 r., I KO 26/20), są w orzecznictwie Sądu Najwyższego zaliczane do okoliczności świadczących o oczywistej bezzasadności wniosku o wznowienie i nie prowadzą do wyznaczenia obrońcy z urzędu, wobec nieracjonalności takiego postąpienia w odniesieniu do argumentów skazanego, które nie mają szans na uwzględnienie już po przeprowadzeniu wstępnej analizy materiałów sprawy, „na pierwszy rzut oka”.

Wniosek skazanego nie zawiera jakichkolwiek argumentów, w minimalnym wręcz stopniu uprawdopodobniających nietrafność skazania. Przeświadczenie

skazanego, jakoby padł ofiarą jakiegoś „spisku elit” opiera się wyłącznie na jego własnych domniemaniach, wyrażonych językiem trudnym wręcz do zrozumienia. Skazany czerpie informacje o głośnych wydarzeniach budzących szerokie zainteresowanie opinii publicznej, jak np. „afery gruntowa”, afera dotycząca zakupu przez ustalone osoby willi w Kazimierzu Dolnym, afera związana z używaniem oprogramowania szpiegującego „Pegasus” oraz innych, dotyczących osób powszechnie znanych, albo wskazuje na informacje zupełnie niepotwierdzone, twierdząc o „dywersjach i opłaconych eliminacjach na zlecenie”, ale z niezrozumiałej przyczyny wiąże je z okolicznościami własnej sprawy, pomimo że do snucia nawet wybitnie ostrożnych związków o takim charakterze nie upoważniają okoliczności prawomocnie przypisanego mu przestępstwa.

Z oczywistością wniosek nie uprawnia do twierdzenia, jakoby w rachubę wchodziły jakiejkolwiek kodeksowe okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną. W świetle zasady legalizmu, z wyjątkiem wypadków określonych w ustawie lub w prawie międzynarodowym nikt nie może być zwolniony od odpowiedzialności za popełnione przestępstwo (art. 10 § 2 k.p.k.). Podstawą do swoistego „immunitetu” skazanego nie może być w szczególności jakakolwiek umowa ze sfery prawa prywatnego, która może co najwyżej wiązać strony stosunku cywilnoprawnego.

Wniosek o wznowienie postępowania oparty na podstawie z art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., tj. jeżeli w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa, a istnieje uzasadniona podstawa do przyjęcia, że mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia, spełnia wymogi formalne wskazane w art. 541 § 2 k.p.k., jeżeli wskazuje na prawomocny wyrok skazujący za popełnienie przestępstwa w związku z postępowaniem objętym wznowieniem postępowania albo jeżeli w swojej treści wskazuje na orzeczenie zapadłe w postępowaniu karnym, stwierdzające niemożność wydania wyroku skazującego z powodu przyczyn wymienionych w art. 17 § 1 pkt 3-11 k.p.k. lub w art. 22 k.p.k. W tym ostatnim wypadku we wniosku muszą być jednak przywołane okoliczności świadczące o dopuszczeniu się przestępstwa w związku z postępowaniem, jeżeli takich okoliczności nie zawiera w swojej treści wskazane orzeczenie.

Nawet wybitnie ostrożne podejście do argumentacji skazanego, wyrażające się w zasięgnięciu przez Sąd Najwyższy od prokuratury informacji dotyczących

sposobu zakończenia postępowań, w których miał mieć status pokrzywdzonego, nie uprawniała do przyjęcia, jakoby którekolwiek z rozlicznych twierdzeń skazanego zostało zweryfikowane w procesowo przewidziany sposób. Postępowanie to wprawdzie wszczęto na podstawie zawiadomienia skazanego, ale zakończyło się ono prawomocnie umorzeniem i nie doprowadziło nawet do przedstawienia zarzutów osobom, które wskazał skazany. Jego „status pokrzywdzonego” nie wynikał merytorycznego sposobu zakończenia postępowania, ale z czysto formalnego statusu takiej strony postępowania (art. 299 § 1 k.p.k. w zw. z art. 49 § 1 k.p.k.).

W sprawie skazanego nie orzekali również sędziowie, którzy uzyskali powołanie do służby na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3).

Ze względu na to, że wniosek skazanego o wznowienie postępowania nie został oparty o którąkolwiek z podstaw ustawowych, a opiera się wyłącznie na subiektywnych odczuciach wnioskodawcy i jego własnej ocenie otaczającej go rzeczywistości, nieuwzględniającej ani uregulowań prawnych, ani nie znajdujących wyraźnego zakotwiczenia w przypisanych mu podstawach odpowiedzialności, należało – na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. – odmówić przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania. Wobec stwierdzenia oczywistej bezzasadności wniosku o wznowienie, niezasadne było rozpatrywanie wniosku skazanego o wyznaczenie obrońcy z urzędu. Także wniosek skazanego o wstrzymanie rozpoznania wniosku o wznowienie z uwagi na gotowość przedstawienia przez niego w najbliższym czasie nowych dowodów wspierających wniosek, z uwagi na enigmatyczność uzasadnienia tego postulatu, przy uwzględnieniu również dotychczasowej argumentacji towarzyszącej wnioskowi o wznowienie, nie mógł zostać uwzględniony. Poza tym, podnieść należało, że skazany może ponawiać żądanie o wznowienie postępowania sądowego.

Z tego względu Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[WB]

[a.1]